

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 91 (1819) — Rzeszów, poniedziałek 18 kwietnia 1955 r.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH  
KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## O zakaz produkcji i zniszczenie broni atomowej w imię pokoju i współpracy między wszystkimi narodami

### W miastach i wsiach województwa rzeszowskiego setki tysięcy ludzi złożyło podpisy pod Apelem Wiedeńskim

Społeczeństwo województwa rzeszowskiego podpisując Apel Wiedeński dało wyraz swej jednolitej w walce o zakaz produkcji i zniszczenie broni atomowej.

16 i 17 kwietnia stały się dniami wspaniałej manifestacji pokojowej społeczeństwa naszego województwa, jaką było składanie podpisów pod Apelem Wiedeńskim.

Dnia 17 kwietnia o godz. 16 powiat Lesko zameldował o złożeniu w 100 proc. podpisów pod Apelem Wiedeńskim. O tej samej porze w Lubaczowie frekwencja wynosiła 98 proc., w Radymnie 95 proc., Ustrzyki 95 proc. W powiecie Krosno do godz. 16 w dniu 17. IV. złożyło podpisy 60.444 obywateli, w Jasie 62.029, w Rzeszowie mieście 30.341. Ogółem z województwa do godz. 22 — 1.040.039 osób złożyło swe podpisy pod Apelem Wiedeńskim.

Społeczeństwo naszego województwa dało w tych dniach wyraz swego głębokiego przywiązania i miłości do partii i rządu — do wspaniałej budownictwa pokojowego, podkreśliło swą jedność z narodami ZSRR, Chin Ludowych i solidarność z wszystkimi narodami walczącymi o zakaz broni atomowej i zniszczenie jej zapasów.

Setki ludzi dzień 16 kwietnia zaczynało od złożenia karty Apelu Wiedeńskiego. Wzmocnioną pracą zagroźmy drogę wojnie, — te słowa powtarzały się najczęściej. Była w nich wiara i ufność w siły obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Tysiące hutników, budowlanych, metalowców, górników, chłopów PGR-owców i spółdzielców pracuje lepiej, wydajniej i oszczędniej wiedząc, że o pokój trzeba walczyć w codziennej pracy, im silniejszy będzie nasz kraj, tym silniejszy będzie oboz pokoju. Ta prawda towarzyszyć będzie w dalszej pracy ludziom naszego województwa.

#### Przeworsk

### Chłopi zwiększają troskę o wzrost produkcji i realizację obowiązkowych dostaw

W sobotę mieszkańcy 4 gromad w powiecie przeworskim: Łopuszka Wielka, Bóbrka, Gorzyce i Tryńcza — w 100 proc. oddali podpisane karty Apelu — za pokojem przeciwko wojnie.

W grom. Urzejowice, 90-letni Adam Szal przybył do punktu składania kart. „Nie otrzymałem karty z Apelem — zwrócił się z wyrzutem do aktywistów, chce tak Wiedeńskim jak wszyscy uczciwi ludzie oddać swój głos przeciwko wojnie”.

— We wsi Gać — Jakub Grzybek oświadczył: „Wiem, że naszymi podpisami i naszą codzienną pracą powstrzymamy imperialistycznych szaleńców od użycia broni atomowej i odsuniemy od siebie nieszczęście jakim jest wojna”.



Na zdjęciu: Anieła Lis, matka trojga dzieci składa kartkę ze swym podpisem pod Apelem Wiedeńskim

Toteż wieś przeworska czy niem popiera walkę o pokój. Chłopi z Gniwczyny Łańcuckiej zagospodarowali łąki gromadzkie, podobnie i w Kańczudze. W Sietoszy chłopi bieżąco, bez zaległości, realizują obowiązkowe dostawy żywności i mleka oraz splacają podatki.

#### Przemysł

### Potępiają knowania imperialistów

W niedzielę do godz. 12, w pow. przemyskim złożyło podpisy pod Apelem Wiedeńskim 35.545 osób, to jest około 95 proc. mieszkańców. Chłopi z Grochowic, Rok-

szyc, Piątkowej złożyli swe podpisy w godzinach przedpołudniowych. Młodzież ze wsi Hujsko uchwałała rezolucję potępiającą knowania imperialistów.

## Dla uczczenia Święta Pracy i poparcia czynem produkcyjnym Apelu Wiedeńskiego Naftowcy z Ustrzyk Dolnych podejmują wezwanie górników z Potoka

(e) Załoga Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego podjęła rzucone w Czynie Pierwszomajowym wezwanie górników Kopalnictwa Naftowego Potok „Pracujemy bez spadku naturalnego przy wydobyciu ropy starej”, postanawiając prowadzić intensywne zabiegi wtórne eliminujące spadek naturalny i za bezpieczniejsze nadwyżki ropy starej.

Dla realizacji tych zobowiązań postanowiono wykonać dodatkowe prace: włączyć dodatkowo

W pełni wykorzystają  
siły i środki  
w siewach  
wiosennych  
Coraz więcej  
spółdzielni  
kończy siewy

W rejonie POM Radymno całkowicie zakończyły siewy zbóż następujące spółdzielnie produkcyjne: Grabowiec, Barycz, Skołoszów, Zablotce i Charytany.

W pow. jasielskim siewy zbóż zostały zakończone w pięciu spółdzielniach produkcyjnych. W pozostałych spółdzielniach siewy są na ukończeniu.

Tym owsem  
nie zasieją

(r) Na terenie gromady Raniżów pow. Kolbuszowa siewy wiosenne są w pełni, a w magazynie zbożowym GS leży 4.400, kg owsa przeznaczonego pierwotnie na reprodukcję. Ziarno to nie nadaje się do siewu, gdyż jest stęchłe, a częściowo na wet zgniłe. Ziarno zostało przysłane przez Zjednoczenie PGR Toruń. Ponad 6 ton tego owsa znajduje się również w magazynach GS Sokółów. W magazynie GS Raniżów znajduje się również owies przysłany przez PZGS Kolbuszowa. Owies ten jest zachwaszczony i nie nadaje się do siewu, co jest dziwne, że chłopcy nie kupują takiego materiału siewnego.

Jan Książek  
koresp.

Remonty  
mogłyby być  
dokładniejsze

W spółdzielniach produkcyjnych powiatu brzońskiego w Dynowie, Bachórzcu i Temeszowie wiosenne prace polowe są na ukończeniu. Spółdzielnie przeprowadzają siewy wiosenne w terminie i sieją w 100 proc. rzędowo i krzyżowo.

POM Dynów mimo zaopinień, że remonty przeprowadzone zostały solidnie nie otrzymał siewa. Ciągnikowi „Ursus” jadącemu do spółdzielni w drodze odpadło koło. Do spółdzielni produkcyjnej w Chudnie POM nie dostarczył w terminie ciągnika.

#### Strzyżów

### Mieszkańcy strzyżowskiego wyrażają pragnienie walki o pokój

Jeszcze w sobotę w dniu rozpoczęcia kampanii zbierania podpisów, 31.116 obywateli powiatu strzyżowskiego podpisało Apel Świątowej Rady Pokoju.

W punkcie składania podpisów w Pstrągówce spotykamy się z Wojciechem Czechem.

Wojciech Czech przypomina sąsiadom przeżyta przeszłość.

„Przed wojną z naszej gromady do szkoły uczęszczało jedno dziecko, a dziś? Czy mogłem wtedy myśleć,

że moje dzieci zdobędą wykształcenie? Obecnie jedna córka studiuje na wyższej uczelni, druga kończy liceum pedagogiczne, trzecia liceum handlowe. Składając swój podpis pod Apelem Wiedeńskim, protestuję przeciwko wszelkim przygotowaniom do wojny, chcę, aby dzieci moje i my wszyscy mogli żyć i pracować w spokoju, żeby dzień nasz był wesoły, a noc spokojna”.

Słowa podobnej treści słyszeć można było w każdym punkcie KFN

#### Rzeszów

### Jak każda matka pragnę, by dzieci nie zaznały nigdy okropności wojny

Poprzez strugi deszczu białą się literę transparentu: „Tu punkt składania podpisów nr 17”. Niżej w głębokiej wnęce bramy tekst Apelu, kilka ogłoszeń — hasła, plakaty. Jeden z nich zwraca uwagę; z boku sylwetka jasnowłosego chłopca, w głębi czarne poszarpane szkielety ruin. Wyrazisty, plastyczny skrót tego, w czym tkwi zło wojny. Los dziecka brutalnie pozbawionego przez ludzką nienawiść prawa do spokojnego dzieciństwa.

Podpisując kartę z tekstem Apelu Władysława Złamaniec z Rzeszowa mówi:

Mam małe dzieci, pragnę by nigdy nie zaznały koszmaru wojny. Jak każda matka marzę dla nich o jak najlepszym życiu.

Już w sobotę w biało-czerwonej urnie znalazły się podpisy około 40 proc. mieszkańców obwodu nr 17 w Rzeszowie. Dyżurujący aktywności mówią, mimo złej pogody i bezustannego deszczu od wczesnej godz. 7 komitet odwiedziło już przeszło 100 mieszkańców rejonu.

Każda pora dnia ma „swoich” ludzi. Rano i przed południem przynoszą swe podpisy matki z dziećmi. Po po-



Felicja Styka z Pogwizdowa pow. Rzeszów oddaje kartkę Apelu Wiedeńskiego ze swym podpisem

łudniu od godz. 15 ludzie wracający z pracy, robotnicy, urzędnicy młodzież i starsi.



Na zdjęciu: Harcerze Szkoły Podstawowej Nr 12 w Pobitnym pełnią wartę honorową w czasie składania podpisów pod Apelem Wiedeńskim.

Ob. Józef Czenczek wrzuca do urny podpisaną już kartę.

#### Podkarpacie

### Młodzież gorąco popiera Apel Wiedeński



Na zdjęciu: Tadeusz Kunach uczeń Szkoły Metalowej w Miejscu Plastowym

#### KROSNO

W dniu 16 bm. młodzież Krosna — stolicy Podkarpacia gorąco manifestowała za utrwaleniem pokoju.

O godz. 15-tej ulicami miasta nieprzerwanie płynęły tłumy młodzieży szkolnej wsi i miast szkół zawodowych, ogólnokształcących i podstawowych. Rynek, ulice rozbrzmiewały okrzykami i skandowaniem: Pokój — Pokój.

W manifestacji wzięło udział ponad 2 tys. młodzieży.

#### JASŁO

W pow. jasielskim najwcześniejsi złożyli podpisy pod Apelem Wiedeńskim mieszkańcy gromad: Gliniczek, Glinik Polski, Kamienica Górna, Piętrzymka, Osiek, Załęże i Żmigród Stary.

### Śladem przodującego węzła PKP w Rzeszowie

### Kolejarze węzła PKP w Dębicy pogłębiają podjęte zobowiązania

Kolejarze węzła PKP Dębica, odpowiadając na apel przodującego węzła PKP Rzeszów o poparcie czynem produkcyjnym Apelu Wiedeńskiego sesji Biura Świątowej Rady Pokoju oraz o jak najszybsze rozwinięcie współzawodnictwa kompleksowego o tytuł przodującego węzła, postanawiają: drużyny parowozowe zaoszczędzą w II kwartale 500 ton węgla, a brygady parowozowe zetem-powskie, pogłębiając swe zobowiązanie podjęte dla uczczenia V Świątowego Festiwalu Studentów i Młodzieży postanawiają w II kwartale dodatkowo zaoszczędzić 50 ton węgla.

Drużyny parowozowe zobowiązały się ponadto prowadzić ciężkie pociągi o tonażu około 2.000

ton, przez co zaoszczędzą 60 wydań parowozów czynnych w II kwartale.

Maszyniści: M. Nowak, E. Jamrozy, T. Nędra i inni będą jeździć na zamkniętych ksiązkach napraw od przeglądu okresowego parowozu do ponownego przeglądu. Pracownicy służby ruchu sformułują w II kwartale 15 ciężkich pociągów wychodzących ze stacji Dębica. Podjęto ponadto szereg innych cennych zobowiązań dla uczczenia święta 1 Maj.

Na masowce kolejarze uchwalili rezolucję, w której domagają się natychmiastowego zniszczenia broni termojądrowej i potępiają zbrodnicze plany imperialistów zmierzające do rozpętania nowej pożogi wojennej.

Dziś w numerze:

F. N. — Bezduzna decyzja skrzywdzonego człowieka  
Nowiny Sportowe  
Przegląd wydarzeń  
„SIMONA” — powieść

## Jeszcze o sprawach mieszkaniowych

## Bezduszną decyzją skrzywdzono człowieka

Leon Zatloukal pracował w Zakładach Porcelany w Boguchwale. W lutym 1954 r. otrzymał z dyrekcji trzymiesięczne wypowiedzenie z pracy. Zawiadomiono go również przy tym, że ma się wypowiedzieć z mieszkania, które wraz z czteroosobową rodziną zajmuje w budynku wydzierżawionym przez zakłady.

Zatloukal został przyjęty do pracy w Wojewódzkim Zarządzie POM. Z mieszkania jednakże nie wyprowadził się, gdyż nie miał po prostu gdzie. Złożył więc odwołanie do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, która uchyliła orzeczenie dyrekcji Zakładów Porcelany, uzasadniając to tym, że „stosunek służbowy z ob. Leonem Zatloukałem rozwiązany został bez jego winy. Pracodawca, żądając opróżnienia mieszkania pracowniczego, obowiązany był do dostarczenia wymienionemu mieszkańca zastępczego”.

Po kilkumiesięcznych poszukiwaniach dyrekcja Zakładów Porcelany postanowiła przydzielić Zatloukałowi mieszkanie zastępcze w budynku, w którym mieścił się niegdyś browar. Odpowiedni wniosek poszedł do WKL.

We wrześniu ub. r. WKL wręczyła Zatloukałowi decyzję opuszczenia dotychczasowego mieszkania. Nie pomogło tłumaczenie, że wynajmione przez Zakłady Porcelany pomieszczenie nie nadaje się do użytku, że budynek może się zawalić.

Zatloukal wniósł więc ponownie odwołanie — tym razem do Państwowej Komisji Lokalowej w Warszawie, załączając doń protokół z przebiegu budynku, przeprowadzonego na jego prośbę przez komisję ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Oddział Produkcji Pomocniczej.

Protokół stwierdza, że: „...budynek posiada pęknięcia, które dochodzą do 4 cm szerokości, zalamania nadproży okiennych tak na parterze jak i w piwnicach oraz uszkodzenia belek więźby dachowej wraz z sufitem (jest tylko podsufitka)... budynek w obecnym stanie nie nadaje się w ogóle do zamieszkania, gdyż w każdej chwili zagrożony zawaleniem się, zwłaszcza że prawe i lewe skrzydło tego budynku jest już częściowo zawalone”.

Do protokołu dołączone były zdjęcia, obrazujące stan budynku, których autentyczność potwierdziło Prezydium GRN w Boguchwale.

Akta wędrują z powrotem z Państwowej Komisji Lokalowej do WKL z zaleceniem ponownego rozpatrzenia sprawy. W rocznicę wypowiedzenia mieszkania Zatloukałowi przez Zakłady Porcelany, Wojewódzka Komisja Lokalowa wydaje trzecią i ostatnią decyzję, w której odrzuca odwołanie Zatloukala i zatwierdza orzeczenie dyrekcji Zakładów Porcelany, zobowiązując ją jedynie do wykonania na swój koszt powierzchniowego remontu „mieszkania zastępczego”. Protokół zaś komisji ZBM i zdjęcia skwitowano w decyzji jednym zdaniem:

„Zalążone zdjęcia obrazujące stan techniczny, jak stwierdziła komisja w dniu 23. II. br. nie dotyczą budynku, w którym znajduje się mieszkanie zastępcze, lecz dotyczą drugiego, przyległego budynku”.

Po serii dalszych pism i rozmów telefonicznych, wymienionych między WKL a Zakładami Porcelany i Prezydium GRN — w dniach 25 i 26 marca br. przeprowa-

dzono w brutalny sposób eksmisję Zatloukala i jego rodziny z dotychczasowego mieszkania.

Gdy po rozpoczęciu eksmisji Zatloukal zwrócił się do przewodniczącego WKL i zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — Michała Ostrowskiego z prośbą, by wstrzymano na razie eksmisję, gdyż nie ma się gdzie wyprowadzić, usłyszał odpowiedź: „Takie jest moje stanowisko i z tego nie ustąpię”.

Na interwencję redakcji, komisja złożona z przedstawicieli Prokuratury Wojewódzkiej, biegłego sądowego i przedstawiciela Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej dokonała przeglądu mieszkania zastępczego i stwierdziła, że decyzja WKL jest całkowicie bezpodstawną. W oparciu o protokół wymienionej Komisji Prokuratura zaskarżyła WKL do Państwowej Komisji Lokalowej.

Kroki przedsięwzięte przez Prokuraturę Wojewódzką nie rozwiązuja jednakże w zupełności zagadnienia. Ostatecznego wyniku spodziewać się można bowiem za kilkanaście dni, jeśli nie za kilka tygodni. Tymczasem sytuacja rodziny Zatloukala jest co najmniej tragiczna. Każdy z członków rodziny (w tym ciężko chora żona i kilkuletnia wnuczka) mieszka obecnie osobno, kąpiel w znajomych. Winę za to ponosi przede wszystkim WKL — obowiązkiem więc Komisji jest naprawić krzywdę wyrządzoną rodzinie Zatloukala i przydzielić jej natychmiast mieszkanie zastępcze, odpowiadające wymaganym warunkom.

Wypadki bezdusznego załatwiania potrzeb mieszkaniowych ludzi pracy nie są niestety odosobnione, o czym świadczą liczne listy naszych czytelników do redakcji.

Sytuacja mieszkaniowa w naszym województwie jest trudna. Wprawdzie z każdym rokiem buduje się u nas coraz więcej mieszkań — jednakże nie można w ciągu kilku lat zaspokoić w wystarczającej mierze wzrastających potrzeb ludzi pracy. Sporo minie jeszcze czasu, zanim wszystkie rodziny znajdą pomieszczenie w odpowiednich mieszkaniach.

Trudności mieszkaniowe znane są mieszkańcom naszego województwa. Nie mogą jednak zgodzić się oni — i mają rację — z błędami i wypaczeniami, do których często występującymi jeszcze w działalności instancji, odpowiedzialnych za gospodarkę mieszkaniową. Każdy błąd w tej dziedzinie wywołuje rozgoryczenie, podważa zaufanie ludności do terenowych organów władzy państwowej — rad narodowych.

Dużą winę za ten stan rzeczy ponoszą rady narodowe. Gdyby rady narodowe poprzez swoje komisje ściśle kontrolowały pracę wydziałów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej i komisji lokalowych, gdyby zwracały więcej uwagi na to, w jaki sposób są załatwiane podania i odwołania w sprawach mieszkaniowych, czy są dokładnie badane warunki i potrzeby ubiegających się o mieszkania — wówczas niewątpliwie można by uniknąć wielu błędów, zapobiec kumoterstwu i nadużyciom.

F. N.



Instruktor pilot sprawdza znajomość teorii lotów, odpowiada pchor. Wiesław Mikunda, członek PZPR, przodownik wyszkolenia.

## Co pisała „Ziemia Rzeszowska” przed 24 laty

## Obrazki z przeszłości

„Ziemia Rzeszowska” (Nr 31 z dnia 31 lipca 1931 r.) w artykule A. Świętochowskiego pt. „Nędza wsi” — tak pisała przed 24 laty:

„W 10 kilometrowym promieniu koła znanej mi okolicy nie ma dużo włości, którzy posiadają zaoszczędzonych 50 zł. Ogromna większość to biedacy i wysoko oprocentowani dłużnicy pożyczek i kredytów sklepowych. Mężczyźni chodzą codziennie w łachmanach, a w święta udzierają tanią i niestrawną tandetę.

Wiekosze ludzi jada, raz lub dwa razy na dzień, przeważnie kartofle. Znam rodziny, które od paru miesięcy nie mają chleba, plecionego zresztą prawie wyłącznie z domieszką ziemniaków. We wsiach skomasowanych nawet zamożniejsi gospodarze nie mają środków na poprawienie starych budynków lub wzniesienie nowych. Jeśli któryś zdobył pożyczkę buduje jedno pomieszczenie służące dla pomieszczenia rodziny, bytła, krów, świń i drobiu. Nad tą biedniaką masą kreca się jak sepy poborcy podatkowi, którzy ona nienawidzi i boi się bardziej niż śmierci i pożaru. Na zaspokojenie ich żądań niezmiernie rzadko pokrywanych całkowicie, właściciele chcą uniknąć egzekucji, sprzedają nie tylko to co im zbywa od najkonieczniejszych potrzeb, ale i to bez czego obejść się nie mogą — konie, krowy, kury i różne sprzęty”.

Oto obraz stosunków na wsi przedwojennej, które tak gorliwie wychwalały imperialistyczne szczekaczki, zwolennicy „wolnego świata” z Zachodu.

wybrał W. J.

## Z redakcyjnej nocny

## Czy celem eliminacji zespołów artystycznych było zniechęcenie ich uczestników?

Członkowie zespołu pieśni i tańca przy Wiejskim Domu Kultury w Twierdzy, zwracają się z prośbą o interwencję w Sądzie Konkursowym Eliminacji Powiatowych Zespołów Artystycznych w Strzyżowie i Oddziale Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Strzyżowie, w sprawie podania do wiadomości wszystkim zespołom, uczestniczącym w eliminacjach powiatowych, wyników punktacji poszczególnych zespołów.

Prośbę swą motywują tym, że eliminacje powiatowe odbyły się w dniu 27 marca br. i do tej pory żaden z zespołów nie został powiadomiony o tym jakie zajął miejsce w ogólnej punktacji.

Należy zaznaczyć, że w tej sprawie interweniowaliśmy w Sądzie Konkursowym eliminacji powiatowych poprzez Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej w Strzyżowie, jednak do tej pory nie odniosło to żadnego skutku.

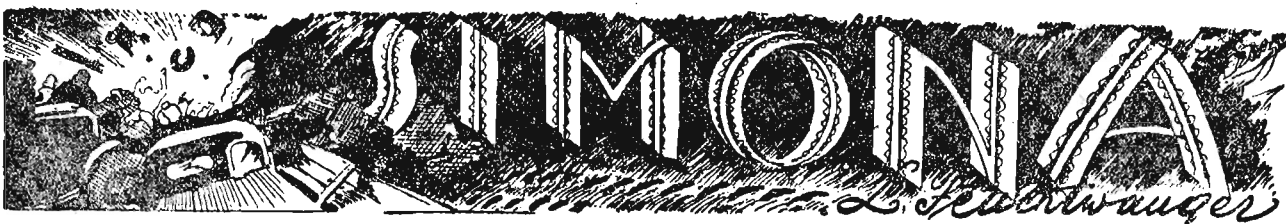
Członkowie naszego zespołu są mocno rozgoryczeni, jak również członkowie innych zespołów, którymi bezpośrednio opiekują się aktywi WDK w Twierdzy. Mimo że upływa 18 dni od daty odbycia eliminacji, Sąd Konkursowy nie potrafił dotąd podać wyników punktacji. Jesteśmy pewni, że nasza prośba odniesie pożądany skutek, za co z góry dziękujemy.

Stefan Kłosowicz, Helena Pieprzna, Włodzimierz Kłosowicz, Tekla Dudek, Władysław Zagórski, Henryk Bioniarz, Władysław Kulik.

## Czy wiecie

...że 262 traktory marki „Ursus” można było wyprodukować za sumę ponad normatywnych zapasów, jakie nagromadzili w swych magazynach w ub. roku terenowe zakłady wiertnicze Przedsiębiorstwa Geologicznego Przemysłu Naftowego?

Czy fakt tego marnotrawstwa nie daje nic do myślenia Centralnemu Zarządowi Przemysłu Naftowego?



Po odejściu Maurice'a Madame zakomunikowała Simonie, że syn jej pojechał do Francheville w jej sprawie. Już drugą noc Simonie dręczą natręcyjne myśli czy nielepiej uczyniłaby zgadzając się na wyjazd z Maurice'm.

Lion Feuchtwanger

223

W jakim celu stryj Prosper pojechał do Francheville? A może powinna była zgodzić się na propozycję Maurice'a?

Ma wrażenie, że noc jest coraz ciemniejsza i coraz gorętsza. Nie może tego znieść dłużej, tego upału i tej ciemności.

Zal jej teraz, że odmówiła Maurice'owi. Bez względu na to, w jakim celu stryj Prosper wyjechał do Francheville, żałuje teraz, gorzko tego żałuje, że pozwoliła odejść Maurice'owi.

Musi już być około północy. Budzik tyka, Simona staje się dziwnie niecierpliwa. Ogarnia ją jakieś nieznośne, nie dające się opanować podniecenie. Robi światło. Tak, jest trzy minuty po dwunastej. Teraz wszystko się rozstrzyga. Teraz, za chwilę, Maurice odjedzie. Na południe, do niekupowanej części Francji, a potem gdzieś, hen, w nieznaną.

Może nie uwierzył w jej odmowę, może nie wziął jej na serio. Może mimo wszystko przyjedzie i czekać będzie w umówionym miejscu, pod murem, aby się upewnić, czy nie zmieniła swej decyzji, czy przecież nie przyjdzie.

Wstaje z łóżka. Ubiera się szybko, ostrożnie, jak najciszej; wkłada swoje ciemnozielone spodnie, bluzę, wybiera kilka sztuk bielizny, tylko najkonieczniejsze rzeczy. Bierze mocne obuwie, ale nie wkłada go na nogi. Bosa, cicho jak kot, schodzi po schodach na dół; serce bije jej tak mocno, że lęka się, by Madame nie usłyszała jego bicia. Z komórką obok kuchni wyjmuje worek i wkłada przygotowane do zabrania rzeczy. Z największą ostrożnością skrada się do drzwi; powinna być była naoliwiona, ale mogłaby to uczynić tylko z pomocą stryja Prospera. Powoli naciska klamkę, otwiera drzwi; skrzydła wprawdzie, ale niezbyt głośno.

224

„SIMONA”

Stoi już w ogrodzie. Noc jest chłodna i bardzo ciemna. Musi przejść przez cały duży ogród, aby dojść do muru. Z przyjemnością odczuwa stopami wilgoć ziemi i trawy, po której stąpa. Wciąż jeszcze bosa, szybko i cicho przecina ogród. Jest już przy murze.

Wspina się na mur, siada na jego zewnętrznej krawędzi, wciąga skarpetki, wkłada mocne obuwie. Gdy nadejdzie Maurice, nie będzie wolno stracić niepotrzebnie ani minuty. Ach, jakież to piękne będzie, siedzieć tak za nim na motocyklu, obejmując rękami jego ramiona, i pędzić z nim razem w tę ciemną, chłodną noc.

Siedzi teraz, przykucnięta na murze, nad samą drogą, z ręką opartą na swoim tłumoczkach, i czeka. Teraz Maurice powinien zjawić się już lada chwila. Musi się zjawić. Wpatrzona w ciemność, nasłuchuje czujnie, aby usłyszeć pierwszy terkot motoru. Siedzi, słucha, czeka.

Mija długa minuta, po niej druga, trzecia. Świerszcze ćwierkają, żaby rechocą. Noc jest bardzo ciemna, gwiazdy migocą, lecz dają bardzo niewiele światła; z trudnością odróżnić można biały szlak drogi. Ciężko za to panuje absolutna, będzie go można usłyszeć już z daleka.

Musiaby chyba być wariatem, aby przyjechać. Tak usilnie nakłaniał ją do wyjazdu, a ona stanowczo mu odmówiła. Mimo to siedzi i czeka.

Upływa kwadrans, pół godziny, Simona dygocze z zimna, budzi się w niej bezmierny, beznadziejny żal. Sama jest sobie winna, jej głupota i jej duma są wszystkim winne. A teraz Maurice jest już wolny, i chciał ją wziąć za sobą, a stryj Prosper pojechał do Francheville, aby przygotować jej zębę, a ona na to wszystko dobrowolnie się zgodziła, chociaż ją ostrze-

Lion Feuchtwanger

225

gano, i mogła była się ratować, gdyby tylko była tego chciała, ale nie uczyniła tego. Z dumy i z głupoty.

Siedzi bez ruchu, jak zeszytniała, sama nie wie jak długo, w chłodzie i ciemności nocy, zagubiona pod firmamentem dalekich, mrugających, ledwie widocznych gwiazd.

Zsuwa się z muru, idzie powoli do domu, bardzo powoli, stopy jej nie czują rosy, ręce bez czucia dotykają krzaków i drzew, obok których się przesuwa. Mechanicznie, ostrożnie otwiera i zamyka za sobą drzwi. Skrada się cicho po lekko skrzywiających schodach do swojej izdebki, rozbiera się, kładzie do łóżka.

Teraz zatem wszystko jest ostatecznie rozstrzygnięte. Teraz nie może już zrobić nic więcej, jak czekać, aż stryj Prosper powróci ze swej dwuznacznej podróży i przywiezie decyzję o jej losie. Teraz nie pozostało jej już nic innego, jak biernie oczekiwać swego losu.

Znużona jest śmiertelnie, czuje potrzebę snu, ale boli ją głowa, bołą oczy, bołą wszystkie członki, nie może usnąć. Próbuje zmusić się do snu. Kładzie się na boku i podciąga kolana, to pomaga czasem: nakazuje sobie usnąć, liczy do dziewięciu, upywa cały kwadrans.

Sen nie nadchodzi, tylko gorzkie myśli klebią się w mózgu.

Zrobiła światło, jest jej wszystko jedno, czy Madame je zauważy. Wzięła książkę do ręki.

Czytała zrazu nieuważnie. Niebawem jednak książka zaczęła działać na nią tak, jak tego bezwiednie pragnęła, pochłaniała coraz bardziej jej uwagę. Czytała z coraz większym przejęciem, coraz głębiej zatapiała się w dalsze koleje życia Dziewicy.

Czytała teraz o losach Joanny, odkąd znalazła się w niewoli. Czytała, jak cyniczne targi wywołał spór o to, do kogo właściwie należeć ma pojmana branka.

(C.d.n.)

Przed 10 rocznicą układu polsko-radzieckiego

# Prawie 3-krotnie wzrosła polsko-radziecka wymiana handlowa w okresie planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). — Nasza gospodarka narodowa potrzebuje coraz więcej maszyn, urządzeń przemysłowych, surowców. Potrzeby te zaspokajamy w dużym stopniu, dzięki żywej, rosnącej wciąż wymianie handlowej z ZSRR. Z okazji 10 rocznicy polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, minister handlu zagranicznego — Konstanty Dąbrowski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP wywiadu na temat znaczenia tej wymiany, jej rozwoju i zasad na jakich jest oparta.

**PYTANIE — Czy zechciałby obywatel minister przypomnieć, jakie układy handlowe zawarte zostały między Polską, a Związkiem Radzieckim w okresie minionego dziesięciolecia i na czym polegało ich znaczenie?**

**ODPOWIEDZ —** Współpraca z ZSRR, rozwijająca się w najistotniejszych dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego oraz pomoc ZSRR w dziedzinie socjalistycznego uprzemysłowienia Polski stały się podstawowym warunkiem wzrostu produkcji i bezpieczeństwa Polski w świecie, rozwoju gospodarczego i postępu technicznego oraz podniesienia stopy życiowej ludzi pracy w Polsce.

Pierwsza umowa handlowa polsko-radziecka zawarta została jeszcze w czasie trwania działań wojennych w dniu 20 października 1944 r. Umowa ta zapewniła nam, częściowo nieodpłatnie, częściowo na dogodnych warunkach kredytowych, artykuły pierwszej potrzeby dla ludności, surowce dla uruchomienia zakładów przemysłowych i paliwa dla transportu.

Kolejne umowy z 1945 oraz 1946 r. dały nam zwiększone dostawy surowców hutniczych, włókienniczych, chemicznych, paliw i tłuszczów, jak również pierwsze maszyny dla przemysłu, urządzenia i tabor dla transportu kolejowego, drogowego i lotniczego oraz sprzęt i specyfikę lekarską.

Związek Radziecki udzielił nam już w latach 1945—1948 pomocy zbożowej. Kolejne umowy o dostawach zboża radzieckiego z 1946, 1947 i 1948 r. zdecydowały o należytej zaopatrzeniu w chleb naszego kraju oraz zapewniły możliwość obsiania i zagospodarowania odłogów na Ziemiach Odzyskanych.

W okresie planu 6-letniego współpraca gospodarcza polsko-radziecka weszła w nowy etap. Wieloletnie układy zawarte 26 stycznia 1948 r. i 29 czerwca 1950 r. regulują wymianę towarową polsko-radziecką, dostawy sprzętu przemysłowego z ZSRR do Polski oraz kredytową i techniczną pomoc Związku Radzieckiego przy budowie szeregu zakładów przemysłowych w Polsce w okresie od 1948 r. do 1958 r.

W tych umowach dla częściowego pokrycia dostaw sprzętu inwestycyjnego otrzymaliśmy na dogodnych warunkach kredyty w wysokości 2.200 milionów rubli.

W latach 1951—1955 polsko-radzieckie umowy handlowe były rokrocznie rozszerzane i

dostosowywane do potrzeb rozwoju naszej gospodarki. Zawarcie umów tak korzystnych i na tak długi okres czasu, nie spotykany uprzednio w handlu międzynarodowym, możliwe jest jedynie między krajami o planowej gospodarce, które łączą wspólnota ustrojowa oraz nierozrywna przyjaźń.

**PYTANIE — Co przyniosła w efekcie realizacja tych układów dla rozwoju naszej gospodarki narodowej?**

**ODPOWIEDZ —** Bez radzieckich dostaw inwestycyjnych, bez radzieckiej dokumentacji oraz pomocy czołowych naukowców i fachowców radzieckich wszystkich dziedzin nie do pomyślenia byłaby realizacja planu 6-letniego, opartego o tak olbrzymi program inwestycyjny, o import urządzeń inwestycyjnych w wysokości 6 miliardów rubli i zakładającego urzeczywistnienie wielkiego postępu technicznego w Polsce.

Obok wielkich dostaw inwestycyjnych, obejmujących poza kompletnymi zakładami przemysłowymi również szeroki asortyment maszyn elektrycznych, obrabiarek, dźwignów, sprzętu budowlanego i górniczego oraz sprzętu motoryzacyjnego, wymianna towarowa ze Związkiem Radzieckim zabezpiecza zaopatrzenie naszego przemysłu, rolnictwa, budownictwa i transportu w surowce i materiały, których w kraju nie mamy, lub które posiadamy w niedostatecznej ilości.

4/5 tkanin bawełnianych, które nosi 26 mln ludzi w Polsce, jak również tych tkanin bawełnianych, które eksportujemy do krajów rynku demokratycznego oraz do krajów Europy zachodniej i zamorskich w zamian za cenne surowce i towary dla zaopatrzenia rynku — wytwarzanego jest z surowca bawelnianego radzieckiego.

Produkcja hutnicza w Polsce, która w r. b. osiągnęła co najmniej 3,5 mln ton surowców i 4,6 mln ton stali, niezbędnych dla rozwoju naszego przemysłu maszynowego, samochodowego, stoczniowego, obronnego i wielu innych, dla naszego budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego, dla rolnictwa oraz transportu oparta jest, w zakresie importu, w 70 proc. na dostawach wysokogatunkowej rudy hematytowej z Krzywego Rogu, w 80 proc. na dostawach radzieckich rudy manganowej, a w 100 proc. na radzieckich dostawach niklu i niektórych innych metali, niezbędnych dla produkcji stali szlachetnej.

Udział Związku Radzieckiego w dostawach ropy naftowej i paliw płynnych jest tak wielki, że co najmniej 2 spośród każdych 3 samochodów, traktorów przemysłowych, silników dieslowych oraz statków motorowych w Polsce funkcjonują na radzieckich paliwach płynnych, bądź też na paliwach płynnych przetworzonych w polskiej rafineriach z radzieckiej ropy naftowej.

Półowa importowanego kauczuku syntetycznego przeobrażonego u nas dostarczana jest przez Związek Radziecki.

Potrzeby naszej gospodarki, wynikające z konieczności

## Wywiad z ministrem handlu zagranicznego K. Dąbrowskim

ci importu zbóż, są pokrywane w znacznej części dostawami radzieckiej pszenicy, żyta i innych zbóż.

Istotne znaczenie dla rozwoju naszej wytwórczości nawozów fosforowych oraz dla rytmicznego zaopatrzenia rolnictwa mają stałe dostawy apatytów murmańskich — podstawowego surowca do produkcji superfosfatu.

Z innych ważnych dla naszej gospodarki towarów, które otrzymujemy z ZSRR, wymienić można: żelazostopy, ogumienie, len, wełnę, oleje i tłuszcze roślinne, tytoń, herbacę, tran leczniczy oraz różne leki.

Lista importu z ZSRR obejmuje wiele dziesiątków pozycji towarów o istotnym znaczeniu dla naszego przemysłu, rolnictwa, budownictwa, transportu i zaopatrzenia ludności.

W okresie planu 6-letniego obroty towarowe polsko-radzieckie wzrosły blisko trzykrotnie, stanowiąc dziś około 38 proc. obrotów polskiego handlu zagranicznego.

**PYTANIE — W jaki sposób pokrywamy należności za dostawy radzieckie?**

**ODPOWIEDZ —** Postępy w socjalistycznym uprzemysłowieniu naszego kraju przeobraziły już dziś w najważniejszy oblicze i strukturę naszego eksportu. Przed wojną podstawową masę towarową naszego eksportu stanowiły surowce i towary o niskim stopniu obróbki.

W Polsce Ludowej eksport nie odbywa się z uszczerbkiem dla gospodarki, lecz odwrotnie, stanowi jedno z ważnych źródeł bogactwa i rozwoju naszego kraju. Przetwory przemysłowe stanowią już dziś blisko połowę naszego eksportu, a udział maszyn i urządzeń przemysłowych oraz sprzętu transportowego stale wzrasta. Przedmiotem naszego eks-

portu stają się już także kompletne obiekty przemysłowe.

Struktura naszej wymiany towarowej z ZSRR przedstawia szczególnie korzystny dla nas obraz, zważywszy, że około jedną trzecią naszego eksportu stanowią tu maszyny i urządzenia przemysłowe, tabor kolejowy oraz statki.

Dzięki pomocy radzieckiej w maszynach i dokumentacji nauczyliśmy się budować statki oceaniczne na własne potrzeby i na eksport. Przemysł taboru kolejowego wyspecjalizował się, dzięki zamówieniom radzieckim i pomocy specjalistów radzieckich, w produkcji lokomotyw i wagonów wysokiej jakości, a przemysł hutniczy — w produkcji rur wiertniczych.

W oparciu o pomoc ZSRR rozwija się wysoko rentowna produkcja eksportowa samochodów.

Ta coraz korzystniejsza struktura naszego handlu zagranicznego, wynikająca z systematycznego wzrostu udziału towarów o wyższym stopniu obróbki w naszym eksporcie jest wynikiem sukcesów w socjalistycznym uprzemysłowieniu naszego kraju, do których w znacznej mierze przyczyniła się współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim.

Poza maszynami i urządzeniami eksportujemy do ZSRR jako zapłatę za nasz import inne wyroby przemysłu hutniczego, tkaniny, węgiel i koks.

Realizacja poważnej części dostaw inwestycyjnych z ZSRR oparta była na korzystnych warunkach kredytowych. Oznacza to, że inwestycje te nie obciążały z górą naszej gospodarki, jak to ma miejsce przy dostawach z krajów kapitalistycznych, lecz spłacane były dopiero po uruchomieniu produkcji, a nawet w pewnej mierze dostawami towarów pochodzących z zakładów nowo wybudowanych przy inwestycjach, finansowej i technicznej pomocy Związku Radzieckiego.

**PYTANIE — A jak kształ-**

tują się ceny w naszym obrocie z ZSRR?

**ODPOWIEDZ —** Korzystny charakter wymiany towarowej z ZSRR wynika m.in. z faktu, że oparta jest ona o poziom cen światowych. Ceny w obrotach polsko-radzieckich są jednak ustabilizowane i wolne, zarówno od spekulacyjnych zwyczajów jak kryzysowych załamania, tak powszechnych na rynkach kapitalistycznych, ponieważ są ustalane raz do roku przy zawieraniu umowy na sprawnym i korzystnym dla obu stron poziomie. Warto przypomnieć, że w okresie amerykańskiej agresji na Korei, kiedy na rynku kapitalistycznym nastąpiła spekulacyjna zwyżka cen metali i ich rud, zbóż, bawełny i innych towarów (ceny metali wzrosły w tym okresie o 150—300 proc) a firmy kapitalistyczne często nie wywiązywały się z kontraktów, Związek Radziecki kontynuował swe wielkie dostawy sprzętu inwestycyjnego i surowców do Polski po cenach uprzednio uzgodnionych na bazie cen światowych z okresu „normalnej” koniunktury światowej.

Obowiązująca na rynku demokratycznym stabilizacja cen przynosi istotne korzyści naszej gospodarce również w dziedzinie eksportu do ZSRR. W okresach spadku cen węgla, cementu, cynku, czy cukru w latach 1952/53, gdy firmy kapitalistyczne wypowiadaly nam kontrakty, żądając obniżek i rebatów, obroty ze Związkiem Radzieckim odbywały się normalnie, na bazie cen uzgodnionych w calorocznych kontraktach.

**PYTANIE — W jakim kierunku rozwijać się będzie nasza wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim w przyszłości?**

**ODPOWIEDZ —** Dalsza wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim będzie odbywała się na podstawie wieloletnich umów z 1948 i 1950 roku, których terminy jak wiadomo wykraczają poza 1955 r. i wkraczają w okres nowego planu 5-letniego. Umowy te niewątpliwie będą uzupełnione i rozszerzone na dalsze lata, zapewniając dalszy rozwój polsko-radzieckich stosunków handlowych z uwzględnieniem nowych

zadań wynikających z planu — 5-letniego.

Formy współpracy ekonomicznej na rynku demokratycznym, których wzorem jest współpraca ekonomiczna polsko-radziecka są różnorodne i obejmujące coraz to nowe dziedziny gospodarcze: wymianę towarową w dziedzinie urządzeń przemysłowych i środków transportu, obrót uszlachetniający, pomoc finansową i kredytową we wszystkich dziedzinach, współpracę w dziedzinie tranzytu oraz transportu kolejowego, morskiego, lotniczego i telekomunikacyjnego, pomoc naukowo-techniczną w dziedzinie dokumentacji, ekspertryz i kształcenia kadr. W nowym typie wzajemnych stosunków gospodarczych między państwami obco państwowymi, wcielone zostały w życie zasady proletariackiego międzynarodowizmu, oznaczające równouprawnienie wszystkich narodów, poszanowanie i rozwijanie ich niezawisłości, kultury narodowej i dobrobytu.

W realizacji planu 5-letniego, opierając się na pomocy ZSRR i na współpracy z innymi krajami obco państwowymi, będziemy mogli skoncentrować swe siły i środki na rozwoju tych wszystkich dziedzin wytwórczości przemysłu i rolnictwa, dla szybkiego rozwoju których istnieją w Polsce najkorzystniejsze warunki naturalne i których rozbudowa jest szczególnie ważna dla naszej siły gospodarczej. Szybkiego wzrostu naszego dochodu narodowego, dla bezpieczeństwa i dobrobytu naszego narodu.

Niewzruszona przyjaźń polsko-radziecka, u której podstaw leży więź ideowa wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu z krajem budującym socjalizm, przyjaźń oparta na wielkiej idei proletariackiego międzynarodowizmu, jest regimijoną na szczytach szczęśliwej przyszłości. Idea przyjaźni Polski z ZSRR tworzyła drogę do niepodległości Polski. Idea przyjaźni polsko-radzieckiej jest od 10 lat potężnym źródłem sukcesów pracy milionowych mas ludu polskiego w budowie silnej, rozwiniętej gospodarczo i kulturalnie socjalistycznej Polski.

## Aresztowanie agentów wywiadu amerykańskiego i angielskiego działających przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

### Komunikat Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego PRL

Władze bezpieczeństwa publicznego w ostatnim okresie zlikwidowały grupę agentów amerykańskiego ośrodka wywiadowczego we Frankfurcie n/Menam oraz angielskiego ośrodka wywiadowczego w Rattingen k/Duesseldorfu, które z terenu Niemiec zachodnich prowadziły zbrodniczą szpiegowską i dywersyjną działalność przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Aresztowany został m. in. Lech-Marian Krysiak vel Feliks Gadomski. Do 1951 r. zamieszkiwał on w pow. Stargard woj. szczecińskiego. Ścigany przez władze bezpieczeństwa publicznego za udział w organizowaniu na Ziemiach Odzyskanych faszystowskiej grupy NSZ uciekł do Niemiec zachodnich, gdzie znalazł schronienie w ośrodku wywiadu angielskiego w Rattingen k/Duesseldorfu. Marian Krysiak, po przeszkoleniu szpiegowskim, bezpośrednio kierowany przez b. dwójkarza, a obecnie znanego szpiega angielskiego — Stanisława Kostkę Laurentowskiego vel Stanisława Lorenca był kilkakrotnie nielegalnie wysyłany do Polski z zadaniem budowania szpiegowskich i zbierania informacji o potencjale obronnym kraju.

Po zlikwidowaniu przez władze bezpieczeństwa publi-

cznego 9-osobowej szpiegowskiej angielskiej ośrodka wywiadowczego w Rattingen k/Duesseldorfu zorganizowanej przez Krysiaka, został on przetrzymany przez ośrodek amerykański we Frankfurcie n/Menam.

Po ponownym przeszkoleniu przez pracowników amerykańskiego ośrodka wywiadowczego w Frankfurcie n/Menam Krysiak zostaje nielegalnie przetrzymany do kraju w styczniu br. Aresztowanie Krysiaka przez władze bezpieczeństwa PRL udaremniło wykonanie nowych zbrodnich zadań dla wywiadu amerykańskiego. Aresztowany także Henryk Gryszczyński vel Józefa Karwońskiego vel Heinricha Wagnera zam. do listopada 1953 r. w pow. Lwówek Śląski woj. wrocławskie. Po ucieczce z kraju w obawie przed odpowiedzialnością karną za szkodnictwo gospodarcze, został on zwerbowany do pracy w ośrodku wywiadu amerykańskiego w Oberursel — Niemcy zachodnie.

Po przeszkoleniu wywiadowczym skierowany został do kraju z zadaniem zbierania informacji szpiegowskich z dziedziny obronności PRL. Aresztowany został również Zygmunt Juryś vel Johan Knajdel vel Kurt Kubicki vel Józef Jankowski, który zbiegł z kraju do Niemiec zachodnich w czerwcu 1954 r. z pow. Zgorzelec woj. wrocławskie w obawie przed odpowiedzialnością karną za bierność.

W czasie pobytu w obozie dla różnego rodzaju przestępców „Valka” k/Norymbergi został on zaangażowany do pracy na rzecz amerykańskiego wywiadu i po przeszkoleniu nielegalnie przetrzymany do kraju z zadaniem zbierania informacji szpiegowskich i organizowania szpiegów.

Ujęty także został Bolesław Eiben vel Józef Kwiatkowski vel Georg Trinklein — zam. w miejscowości Niżna Łąka woj. rzeszowskie. Ścigany za bandycką działalność, za napady z bronią w rękę na funkcjonariuszy MO i spółdzielnie Samopomocy

Chłopskiej na terenie woj. rzeszowskiego i wrocławskiego go Eiben — po ucieczce z kraju w 1951 r. do Niemiec zachodnich zwerbowany został przez wywiad amerykański. Po przeszkoleniu w ośrodku amerykańskim we Frankfurcie n/Menam w lutym br. został przetrzymany do kraju dla prowadzenia roboty szpiegowskiej.

W czasie aresztowania u wszystkich wyżej wymienionych agentów imperialistycznych ośrodków wywiadowczych znaleziono szpiegowski ekwipunek składający się z broni palnej, trucizny, kompletów atramentowych sympatycznych dla utrzymywania tajnej korespondencji z ośrodkami zagranicznymi, sfalszowane dokumenty osobiste oraz pokaźną ilość złotych polskich, zegarków i złotych pierścionków, co miało stanowić materialną bazę agentów dla finansowania zbrodniczej działalności.

Ponadto w ręce władz bezpieczeństwa zostały jeszcze gólcze instrukcje wywiadowcze.

Aresztowani agenci złożyli wyczerpujące zeznania o antypolskiej działalności amerykańskich i angielskich ośrodków wywiadowczych w Niemczech zachodnich.

Siedziwo przeciwko zlikwidowanej grupie agentów w toku

Dnia 11 kwietnia 1955 r. na posterunku pracy w służbie pokoju i socjalizmu poległ towarzysze:

**JEREMI STAREC** dziennikarz polski  
**FRITZ JENSEN** dziennikarz austriacki  
**SZEN CZIEN-TU** dziennikarz chiński  
**HWANG TSO-MEI** dziennikarz chiński  
**TU HUNG** dziennikarz chiński  
**LI PING** dziennikarz chiński  
**HO FENG-KE** dziennikarz chiński

Podstępny cios imperialistycznych skrytobójców wyrwał ich z naszych szeregów. Ale walka, w której brali udział, trwać będzie nadal z nieślabnącą siłą.

**CZĘŚĆ ICH PAMIĘCI!**

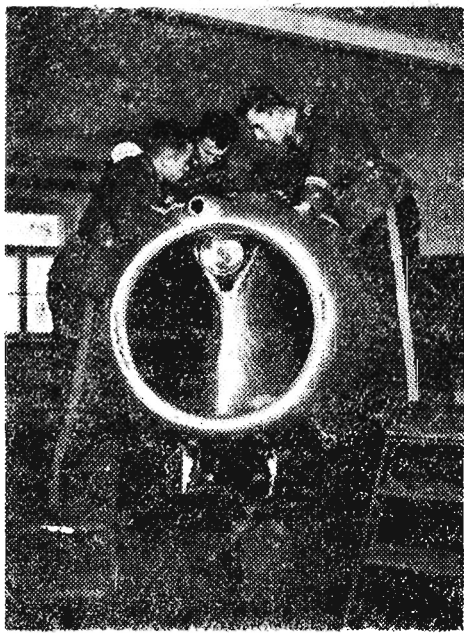
Zarząd Główny  
 Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich  
 Redakcja „Trybuny Ludu”





## Dziesięciolecie Oficerskiej Szkoły Lotniczej

W tym miesiącu upływa 10 lat od chwili, gdy sale wykładowe Oficerskiej Szkoły Lotniczej po raz pierwszy wypełnili podchorążowie rozpoczynając szkolenie. Od tego czasu rokrocznie mury uczelni opuszczają doskonale wyszkoleni, oddani Polsce Ludowej piloci i nawigatorzy. Niejeden z wychowanków szkoły pełni dziś odpowiedzialne stanowisko w wojskach lotniczych.



Na zdjęciu: Plutonowy podchorąży Witold Łopatko oraz podchorążowie Leszek Guraś i Ryszard Budzikur podczas nauki własnej w sali wykładowej samolotów odrzutowych.

CAF — WAF

## Obrady Komisji Praw Człowieka ONZ

GENEWA (PAP). Komisja Praw Człowieka ONZ zakończyła obrady nad sprawozdaniem podkomisji do spraw ochrony mniejszości i zwalczania dyskryminacji. Delegacje Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i innych krajów imperialistycznych reprezentowały pogląd o konieczności ograniczenia zakresu działalności podkomisji. Delegacja Wielkiej Brytanii zgłosiła nawet odpowiednio wnioski w tym duchu. Delegacje Polski, ZSRR oraz krajów arabskich i azjatyckich wystąpiły w obronie podkomisji. Pod naciskiem opinii większości delegacji przedstawiciel Wielkiej Brytanii wycofał swe wnioski.

## ODDZIAŁY RZADOWE ZOSTAŁY WYPARTE Z KILKU PUNKTÓW MIASTA

### Zacięte walki na ulicach Saigona

PARYŻ (PAP). Z Saigona donoszą:

Sytuacja w Wietnamie południowym jest silnie napięta. Na ulicach Saigona i w kilku miejscowościach na południe od tego miasta trwają walki między „prywatnymi” oddziałami sekt religijnych a wojskami rządowymi. Artyleria armii sekty Hoa-hao ostrzelała port saigonski, zatapiając znajdujące się tam statki z ładunkami ryżu. Po silnych walkach oddziały rządowe zostały wyparte z kilku punktów miasta.

Saigon w dalszym ciągu jest odcięty od pozostałych części kraju. Wszystkie drogi i linie kolejowe zostały zablokowane przez oddziały sekt.

Zachodnie agencje prasowe stwierdzają, że rząd Ngo Dinh Diema znajduje się w bardzo ciężkim położeniu.

## Rokowania radziecko-austriackie przyczynią się do poważnego osłabienia napięcia w Europie i torują drogę do dalszych rozmów międzynarodowych

### Prasa światowa o rezultatach wizyty austriackiej delegacji rządowej w Moskwie

#### Austria

Wszystkie dzienniki wiedeńskie główną uwagę poświęcają rezultatom rokowań między rządem ZSRR a austriacką delegacją rządową. Dzienniki wyrażają zadowolenie z przebiegu i wyników rozmów.

#### Francja

Prasa paryska żywo komentuje wyniki rokowań austriacko-radzieckich. Dziennik „Figaro” podkreśla, że rezultaty rozmów potwierdziły optymistyczne przewidywania i że „ZSRR zgadza się w zasadzie na konferencję czterech mocarstw, która pozwoli w najbliższym czasie na podpisanie austriackiego traktatu państwowego”.

#### Niemcy zachodnie

W centrum uwagi wszystkich dzienników zachodnio-niemieckich znajdują się informacje o wynikach rokowań między austriacką delegacją rządową a przedstawicielami rządu radzieckiego.

Dziennik „Die Welt” w korespondencji własnej z Londynu pisze, iż „rezultaty rozmów moskiewskich między Raabem a Molotowem zostały przyjęte w Londynie z rezerwą, a nawet chłodno”.

#### Stany Zjednoczone

Jak podaje agencja Associated Press, Departament Stanu USA opublikował oświadczenie, w którym — na podstawie uzyskanych dotychczas informacji o rokowaniach austriacko-radzieckich — dochodzi do wniosku, że stanowisko ZSRR wobec traktatu z Austrią „jest zachęcające”. Departament Stanu wyraził nadzieję, że „może to doprowadzić do zawarcia w krótkim czasie traktatu państwowego z Austrią”.

## Komunikat towarzystwa lotniczego „AIR India” o katastrofie samolotu „Kashmir Princess”

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bombaju, że towarzystwo lotnicze „Air India” ogłosiło komunikat o katastrofie samolotu „Kashmir Princess”. Komunikat

stwierdza, że badania oraz sprawozdania złożone przez trzech członków załogi którzy ocalałi — dowiodły, iż przyczyną katastrofy nie był defekt silnika, lub jakiegokolwiek innej części samolotu. Samolot „Kashmir Princess” stanął w płomieniach z przyczyn nie mających nic wspólnego z jego konstrukcją. Przyczyn katastrofy należy więc szukać — stwierdza komunikat — w czynnikach zewnętrznych.

Powyzsze oświadczenie towarzystwa lotniczego „Air India” potwierdza fakt sabotażu, który był przyczyną katastrofy samolotu.

## Rokowania chińsko-japońskie

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, w Pekinie toczyły się rokowania między Chińskim Zrzeszeniem do Spraw Rybołówstwa, a Japońsko-Chińską Radą do Spraw Rybołówstwa. Po zakończeniu rokowań podpisano odpowiednie porozumienie.

Już dziś tj. 18 kwietnia w Bandungu rozpoczyna się konferencja o wielkiej doniosłości, konferencja krajów Azji i Afryki.

Na konferencję w Bandungu, w której weźmie udział ponad 600 delegatów reprezentujących około 1 miliard 300 milionów ludzi zjechały delegacje, na których czele stoją premierzy rządów 29 krajów.

Narody Azji i Afryki, mające przed sobą przykład wielkiego narodu chińskiego, zdają sobie sprawę, że jedynie pokój, przyjazne stosunki między narodami, oparte na pięciu zasadach pokojowego współistnienia mogą im zapewnić suwerenność narodową i pomyślny rozwój ich krajów. Dlatego też najważniejszym z problemów nad jakim obradować będzie konferencja w Bandungu to pięć zasad pokojowego współistnienia, walka z kolonializmem, walka o zakaz używania i zniszczenia broni atomowej i wodorowej, a zarazem obrony pokoju w Azji i na całym świecie.

Sam fakt zwołania z inicjatywy Indii, Indonezji, Birmy, Cejlonu i Pakistanu takiej konferencji świadczy o zadość wymownie, iż na konferencję azjatyckich państw przemianną wielkiej wagi, przemianą będącą wyrazem zmierzchu imperialistycznego.

Konferencja została zwołana, aby jeszcze bardziej wzmocnić solidarność narodów azjatyckich, jak rów-

## Losy Azji w rękach Azjatów

niez solidarność pomiędzy państwami Azji i Afryki. Znaczenie wielkiej wagi polega również i na tym, że w konferencji biorą udział przedstawiciele krajów o różnych ustrojach społecznych.

Oczywiście nie w smak imperialistom z Waszyngtonu i Londynu zwołanie konferencji w Bandungu, gdyż oznacza ona dotkliwą porażkę polityki bioków zachodnich. Tę niezadowolenia nie ukrywała nawet prasa amerykańska. Agencja „United Press” pisała dnia 31 grudnia ubiegłego roku: „Rząd Stanów Zjednoczonych obawia się, iż poważny odłam ludności świata może pójść innymi drogami, niż te, które utworzono mu w Waszyngtonie”.

Dlatego też imperialiści amerykańscy dążyli do zablokowania konferencji. Wszelkie podróże J. Foster Dullesa i innych „tegi” generałów amerykańskich, czcilieli bomby atomowej i wodorowej, po krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu spaliły na panewce. Nie pomogły konferencje kleczone z uprzywilejowanymi sobie partnerów w Manili i Bankoku.

Wprawdzie pod naciskiem i przy pomocy szantazu amerykańscy podlegali utworzyli „agrywne” paki wojskowe jak SEATO z udziałem Anglii, Francji, Australii, Nowej Zelandii, Syjamu i Pakistanu, ANZUS zmontowany w 1951 roku, do którego wchodzi obok USA, Australii i Nowej Zelandii, imperialiści usiłują skłócić również inne paki wojskowe.

Ale kraje Azji jak Indie, Indonezja czy Burma nie tylko nie chcą u-

## Oświadczenie kanclerza Raaba po powrocie z Moskwy

WIEDEŃ (PAP). 15 bm. powróciła z Moskwy do Wiednia austriacka delegacja rządowa.

Witając delegację rządową, austriacki minister rolnictwa Thoma oświadczył, że rokowania w Moskwie z przedstawicielami rządu radzieckiego stworzyły przesłanki dla pomyślnych rokowań czterech mocarstw z udziałem przedstawicieli Austrii oraz dla zawarcia traktatu państwowego.

Następnie zabrał głos kanclerz Raab, który powiedział:

„Delegacja austriacka przywozi pomyślnie nowiny. Będziemy wolni, do czego dążyliśmy i czego pragniemy od 10 lat. Będą wolni również ci, którzy nie mogli powrócić do ojczyzny i przebywają obecnie w Rosji jako jeńcy wojenni i więźniowie. Otrzymamy nasze bogactwa w Austrii Dolnej — ropę naftową. Otrzymamy Towarzystwo Żelugi na Dunaju, jako własność austriacką oraz wszystkie przedsiębiorstwa znane tu pod nazwą „USIA”. Tak więc odnieśliśmy całkowity sukces i dokończyliśmy wszelkich starań, aby dać narodom austriackim pokój. Rokowania, które toczyły się w stolicy Związku Radzieckiego, mają wielkie znaczenie nie tylko dla Austrii i Związku Radzieckiego. Są one niewątpliwie także cennym wkładem do sprawy pokoju na całym świecie. Naród austriacki pragnie pokoju. Chcemy pracować w spokoju, jako naród niezależny, dla lepszej przyszłości naszego kraju”.

## Zapowiedź wizyty Pinay'a w Londynie

PARYŻ (PAP). Prasa paryska donosi, że przed spotkaniem z Adenauerem, zapowiedzianym na 29 kwietnia br., minister spraw zagranicznych Francji Pinay ma się udać w czwartek 21 bm. do Londynu, gdzie spotka się z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Mac Millanem.

## Przegląd wydarzeń

### CO ICH NIEPOKOI?

Prawdopodobnie na palcach obu rąk można by doliczyć się ludzi w Polsce, którzy jeszcze przed paroma miesiącami wiedzeli, gdzie leży miejscowość Bandung. I nie tylko w Polsce. A dziś? Dziś nazwa Bandung jest na ustach setek milionów ludzi na świecie, którzy wzrok swój kierują ku tej uroczono położonej miejscowości, leżącej o 85 kilometrów na południe od Dżakarty, stolicy Indonezji.

### DWA KONTYNTY RADZA

Czym wywołane jest to zainteresowanie? Otóż w Bandungu ma miejsce wydarzenie o historycznym znaczeniu. Zbiera się konferencja, na której delegacja 29 państw azjatyckich i afrykańskich radzić będą nad szeregiem niezwykle doniosłych problemów międzynarodowych.

Jak wynika z doniesień prasy, na konferencji poruszone będą takie zagadnienia jak: sprawa zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, przywrócenia narodowi chińskiemu praw w ONZ oraz przyjęcia do ONZ innych krajów azjatyckich jak Cejlon i Nepal. Następnie na porządku obrad będą sprawy kolonializmu w Azji i Afryce, energii termojądrowej, współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy krajami azjatyckimi i afrykańskimi.

### PRZED NICZYM SIĘ NIE COFAJĄ

Niepokój amerykańskich imperialistów znalazł dobitny wyraz w ich „przygotowaniach” do konferencji bandunskiej. I tak np. w Indonezji zorganizowana została banda o nazwie „Krwawy żelazny korpus”, którą amerykańscy i czangkajszekowscy agenci wyposażyli w broń i powierzyli zadanie stordowania a przynajmniej zakłócenia obrad, zorganizowania demonstracji przeciwko uczestnikom konferencji, a nawet obalenia rządu indonezyjskiego.

W ślad za tego rodzaju „przygotowaniami” jedna za drugą idą dyrektywy amerykańskiego Departamentu Stanu i wywiadu USA dla dyplomatów amerykańskich w Azji, którym polecono, by wzmogli swą działalność w celu niedopuszczenia do powzięcia w Bandungu uchwały dotyczącej konieczności przyznania przedstawicielom Chińskiej Republiki Ludowej miejsca w ONZ, jak również do uchwalenia rezolucji domagającej się wycofania wojsk amerykańskich z Tajwanu.

czestniczyć w amerykańsko-angielskich agresywnych paktach wojskowych wymierzonych przeciwko rozwijającemu się z wielką siłą ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu (pod pretekstem walki z komunizmem) ale je ostro i stanowczo potępiają.

Panowie z Waszyngtonu czy Londynu nie mogą się z tym pogodzić, że już dawno minął czas, kiedy sytuacja w Azji dowolnie kształtowali dżentelmeni JKM czy amerykańscy dorobkiewiczze, a obecnie zwłaszcza tym ostatnim rosną apetyty na zawładnięcie bogactw azjatyckich wraz z siłą roboczą.

Imperialiści amerykańscy nie mogą zapanować nad sytuacją nie przebiegającą w środkach, aby nie dopuścić do zwołania konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu. Zbrodniczy zamach dokonany przez tajne agentury USA wraz z agentami czangkajszekowskimi, którzy spowodowali katastrofę samolotu Hinduskich Linii Lotniczych wiozącego do Bandungu część delegacji chińskiej i korespondentów zagranicznych, okrył hańbą przed całym światem imperialistycznych wrogów pokojowej współpracy.

Konferencja w Bandungu odbywa się. Uczestnicy jej obradują nad zasadami pokojowego współżycia krajów o różnych ustrojach społecznych. I nie ulga wątpliwości, że konferencja przedstawicieli krajów Azji i Afryki będzie dalszym krokiem w umacnianiu solidarności państw azjatycko-afrykańskich w walce przeciwko odwiecznym ciemnym imperialistycznym, o pokój i współpracę między narodami.

Powodów do niepokoju amerykańscy wrogowie współpracy narodów mają coraz więcej.

Waszyngtońskich polityków również nie wesela wiadomości nadchodzące z Japonii. Dążenie narodu japońskiego do normalizacji stosunków z Chinami Ludowymi i Związkiem Radzieckim, dążenie, znajdujące odbicie również w postawie rządu japońskiego coraz bardziej niepokoje tych polityków, którzy sądzili, że bez trudu uda im się przekształcić Japonię w amerykańską bazę wojenną na Dalekim Wschodzie.

### NA PRZYKŁADZIE PROBLEMU AUSTRII

Wydarzeniem raz jeszcze potwierdzającym możliwość regulowania na drodze rokowań, a więc wprowadzenia zasady, będącej jedną z podstaw idei pokojowego współistnienia, są wyniki przeprowadzonych w Moskwie rozmów pomiędzy przedstawicielami rządu ZSRR a austriacką delegacją rządową, która przybyła do Moskwy na zaproszenie rządu ZSRR. Jak wynika z opublikowanego komunikatu, rządy ZSRR i Republiki Austriackiej — zgodne co do konieczności jak najszybszego zawarcia traktatu państwowego w sprawie obudowania niezależnej i demokratycznej Austrii — stwierdziły, że istnieją możliwości sprzyjające uregulowaniu kwestii austriackiej przez osiągnięcie odpowiedniego porozumienia między 4 mocarstwami a Austrią.

Faktem jest, że poważna część prasy zachodnio-niemieckiej zaczyna zupełnie nieduwacznie pisać, że skoro można było w drodze rokowań posunąć naprzód sprawę pokojowego uregulowania problemu austriackiego, to nie ma najmniejszych powodów, by nie spróbować tej drogi przy rozwiązywaniu problemu niemieckiego.

### STRACH DULLESA I WIARA NARODÓW

W tym samym czasie, gdy na całym świecie jesteśmy świadkami wydarzeń, świadczących o tym, że idea pokojowego współistnienia zdobyła sobie poparcie setek milionów ludzi, Dulles wygłasza przemówienie na zjeździe byłych wychowanków szkół jezuickich w Waszyngtonie. A w przemówieniu tym wypowiada się przeciwko pokojowemu współistnieniu, dowodząc ni mniej ni więcej, że „pokój mógłby doprowadzić do takiej degradacji ludzkości, do takiego stopnia intelektualnego upadku człowieka, że straciłby on zdolność rozumowania...”. Trafnie ocenił źródła tego rodzaju wypowiedzi Dullesa znany publicysta amerykański Walter Lippman, pisząc, że ostatnie wypowiedzi Dullesa nie świadczą o opanowaniu, które jest niezbędne dla polityka, że Dulles mówi jak człowiek przestraszony, nie mający wiary w swe sily.

Istotnie Dulles i jego podobni już dawno rozpaliliby płomienie wojny, gdyby nie ogarniał ich rosnący strach przed jej wynikami, strach przed narodami. Gdyby do zastanowienia się nie zmuszała ich zdecydowana postawa narodów.

Postawa ta znajduje dziś odbicie w milionach, w dziesiątkach, setkach milionów podpisów składanych przez ludzi różnych ras, wierzeń i przekonań pod Anelem Wieńskim, domagającym się zakazu produkcji bomb atomowych i wodorowych oraz zniszczenia istniejących zapasów tych bomb. Ludzkość nie chce żyć na beczce z prochem, do której raz po raz imperialistyczni bandyci usiłują przytknąć ogień. Ludzkość pragnie żyć w pokoju, wierząc głęboko, że nie ma takiej spornej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać w drodze rokowań.

TADEUSZ GUMOWSKI